

SŁOWO

Wilno, Środa 4-go lutego 1925

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259
Cena pojedynczego N-ru 16 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz milimetrów z jednoczłupalnym na str. 2-ej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Zastój na Litwie.

Królewiecki Instytut Gospodarczy dla stosunków z krajami Wschodniej Europy, mający filję swoją w Gdańsku, rozpoczął formalną kampanję dla gospodarczego zbliżenia się Niemiec i Polski, to jest dwóch sąsiadujących ze sobą krajów, uzupełniających siebie wzajemnie pod względem wymiany handlowej. Jednym z walnych posunięć w tej kampanji było założenie przez Instytut własnego organu wychodzącego jednocześnie w trzech językach, po polsku, po niemiecku i po rosyjsku. Tytuł tego organu, którego pierwszy zeszyt, wydany w drugiej połowie stycznia b. r. sprawia wyborne wrażenie pod względem obfitości treści i staranności redakcyjnej brzmi: „Rynki Wschodniej Europy” i zawiera, zgodnie z wydawniczą zapowiedzią, istotnie niemal wyczerpujący materiał informacyjny o wszelkich przejawach życia gospodarczego krajów Wschodniej i Środkowej Europy.

Z tego właśnie materiału, jako ze źródła równie poważnego jak bynajmniej chyba nie skłonnego do tendencji nieprzychylnych np. względem Litwy, wyjmujemy następujące informacje o wielkim zastojem panującym obecnie w Republice Litewskiej we wszystkich dziedzinach przemysłu, rolnictwa i handlu. Fakt to, który nie da się ukryć; nie da się nawet złagodzić powoływaniem się na szczegóły uboczne.

Trapi przedewszystkiem wewnętrzne stosunki ekonomiczne na Litwie Kowieńskiej: wzmagać się trudność uzyskania kredytu. W obiegu już są prawie wyłącznie weksle krótko-terminowe. Banki rozporządzają obecnie wystarczającym zasobem wolnych kapitałów, lecz ogólna sytuacja zmusza je do niezmiernie czujnej ostrożności. W związku z tem stopa procentowa wynosi rocznie 40 procentów — i więcej. Nieunikniona likwidacja zdaje się grozić jeżeli nie wszystkim bankom prywatnym, to niezawodnie ich większości.

Na rynkach handlowych daje się wyraźnie zauważyć zmniejszenie się towarów oraz obrotów. Te zmniejszenie się wywiera, rzecz prosta, wpływ na ceny, które w niektórych branżach zdradzają tendencję zwykłą. W szczególności poszły w górę ceny skór i wyrobów wełnianych.

Na pogorszenie się ogólnej sytuacji w handlu nie są też bez wpływu zarządzenia rządu litewskiego, które utrudniłyby sytuację nawet wówczas, jeśliby stagnacji nie było. Wystarczy wskazać na podatek obrotowy oraz dochodowy tudzież na przymus prowadzenia ksiąg handlowych.

Litewskie centralne biuro statystyczne próbuje odeprzeć zarzuty, jakoby znaczna ilość bankructw na Litwie w roku ubiegłym 1924-tym spowodowaną została polityką podatkową rządu litewskiego — lecz ten punkt widzenia nie ma podstawy realnej. Wspomniany urząd daje do zrozumienia, że własna słabość źle ufundowanych przedsiębiorstw (których w dodatku istnieje na Litwie nadmierna ilość) doprowadziła je do upadku. Jest może w tem część słuszności, lecz fakt pozostaje faktem, że placówki przemysłowe i handlowe tonieją na Litwie z szybkością niezwykłą. Nawet rozwój tak drobnej branży, jak fabrykacja zapalek napotyka na coraz większe trudności — z racji coraz wyższych cen na surowiec. Wszystkie lasy na Litwie są pod zarządem ministerstwa rolnictwa. Wysokie koszty przewozowe i opłaty celne nie puszczają zapalek litewskich zagranicę.

Ogólna depresja gospodarcza na Litwie trwająca już od blisko trzech lat, odbija się dotkliwie i na produkcji rolnej. Stan rolnictwa pogorszyło wprowadzenie własnej jednostki monetarnej; pogorszyła w niemniejszej mierze — reforma rolna. Wszystkie gałęzie gospodarki rolnej wykazują obecnie, w porównaniu do lat przedwojennych znacznie zmniejszoną wytwór-

czość. Obecna produkcja rolna wynosi nie więcej niż 25—30 procent przedwojennej. Maszyn rolniczych i nawozów sztucznych sprowadza Litwa z zagranicy — coraz mniej. Stan posiadania koni zmniejszył się, w porównaniu z rokiem 1923-cim o 5 proc., bydła rogatego o 3 proc., a świń o 8 proc. W eksporcie Litwy pierwsze obecnie miejsce zajmują konie. W 1924-tym wywieziono ich z Litwy ogółem około 20.000 sztuk.

Czy da się łączyć wzrastającą na Litwie stagnację gospodarczą i handlową ze wzrastającą emigracją ludności do Ameryki? Kwestja otwarta. Dość tylko zanotować, że w roku ubiegłym emigrowało do Ameryki 2569 obywateli litewskich. W tej liczbie było rodowitych Litwinów 1287 miu. B.

SEJM I RZĄD.

W sprawie regulacji serwitutów.

WARSZAWA, 3. II. (tel. wł. Słowa). Wczoraj przedstawiciele ziemian kresowych senator hr. Lubieński, hr. Jundziłł i hr. Czapski złożyli premierowi Grabskiemu memoriał w sprawie projektu rządowego o przymusowym regulowaniu serwitutów państwowych. Projekt ten grozi zupełnym wyniszczeniem majątków.

Delegacja poruszyła następnie bezprawne postępowanie komisji nadawczych, które wbrew uchwale sejmowej o zaniechaniu osadnictwa wojskowego wyznaczają kolejność majątków na osadnictwo wojskowe.

Premjer Grabski obiecał przychylnie rozpatrzyć powyższe sprawy.

Posiedzenie rady ministrów.

WARSZAWA, 3. II. (tel. wł. Słowa). Jutro odbędzie się posiedzenie rady ministrów w sprawie wykonania postanowień traktatu wersalskiego o mieszanym trybunale rozjemczym.

Rada Naczelna Z. L. N.

WARSZAWA, 3. II. (tel. wł. Słowa). Rada naczelna Związku Ludowo-Narodowego na dzisiejszym ostatnim posiedzeniu po przeprowadzeniu dyskusji i przyjęciu szeregu uchwał natury politycznej i gospodarczej przyjęła wnioski wyrażający całkowite zaufanie zarządowi głównemu i klubowi parlamentarnemu Z. L. N.

Odpowiedź na interpelację w sprawie „Deutschtumbundu”.

WARSZAWA, 3. II. (Pat). W odpowiedzi na interpelację pos. Sokolnickiej i towarzyszy w sprawie zwłoki w przeprowadzeniu procesu karnego przeciwko „Deutschtumbundowi” p. minister sprawiedliwości Zychliński odpowiedział między innymi, że zwłoka ta wywołana została olbrzymią ilością materiału dowodowego, który wymaga specjalnych ekspertyz, a akta śledztwa obejmują kilkanaście dużych tomów. Po ukończeniu ekspertyz nastąpi przesłuchanie obwinionych co potrwa około 5—4 tygodni.

Z komisji rolnej

WARSZAWA, 3. II. (Pat). Sejmowa komisja rolna przystąpiła do trzeciego czytania ustawy o scalaniu gruntów. Pierwszych 15 artykułów ustawy przyjęto w brzmieniu, ustalonym w drugim czytaniu. Co do art. 16 przyjęto reasumpcyjne uchwały, ustanawiającej specjalne komisje scaleniowe, wobec czego przywrócono, jako pierwsze instancje dla rozpatrywania spraw scaleniowych okręgowe komisje ziemskie.

Dalsze obrady komisji przerwano, odkładając je do jutra.

Wymiana więźniów politycznych z Litwą.

WARSZAWA, 3. II. (tel. wł. Słowa). Wieczorna prasa warszawska donosi, że w niedługim czasie nastąpi między Polską i Litwą wymiana więźniów politycznych. W sprawie tej z obu stron pośredniczyć będą Tow. Czerw. Krzyży.

Drożyzna zmniejszyła się o 1,54 proc.

WARSZAWA, 3. II. (Pat). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w dniu 8-m lutego b. r. ustaliła,

ONGI, w pierwotnych czasach walczone o kobiety po kniejach i puszczech.

DZISIAJ walczy się o nie po kantorach i giełdach...

OD 50 tysięcy lat mężczyźni ufają kobietom i przez 50 tysięcy lat kobiety oszukują mężczyzn.

KOBIETY są wstrętą mieszaniną dzieciństwa, kokieteryj i złośliwości.

KOBIETY, ach te kobiety! Coby życie było warte bez nich!

KOBIETA powinna rozwieść się z mężczyzną, który nad miłość przekłada pieniądze lub władzę, a wyjść za tego dla którego zawsze jest na pierwszym miejscu.

SERCE kobiety 40-letniej zdolne jest więcej tęsknić do miłości niż 20-letniej,

OD JUTRA TAKA WŁAŚNIE „ZEBRO ADAMA”
KOBIETA, PRAWDZIWE „ZEBRO ADAMA”
jest pokazywana w kinie „PICCADILLY” (Wielka 42).

iż koszty utrzymania w mieście Warszawie w miesiącu styczniu b. r. w porównaniu z miesiącem grudniem 1924 r. zmniejszyły się o 1,54 proc.

Petlura tworzy w Rumunji K. O. F.

WARSZAWA, 3. II. (tel. wł. Słowa). Do Warszawy nadeszły wiadomości, iż ataman Petlura złożył rządowi rumuńskiemu ofertę na zorganizowanie z resztek swej armji przebywającej dotychczas w Rumunji korpusu dla ochrony Besarabji przed napadem sowieckich band dywersyjnych.

Rząd rumuński podobno ofertę tę przyjął.

TELEGRAMY.

Konflikty grecko-tureckie.

PARYŻ, 3. II. (Pat). Grecki poseł Politis przedsięwziął u rządu francuskiego kroki pozostające w związku z wydaleniem patriarchy ekumenicznego z Konstantynopola, przyczem wskazał na wzburzenie jakie panuje w Grecji z tego powodu. Między Francją, Anglią i Włochami toczą się rozmowy dyplomatyczne w sprawie wspólnego postępowania w konflikcie grecko-tureckim. Trzy te państwa podejmą ewentualny krok u rządu tureckiego dla uzyskania zasadniczego przyrzeczenia, że wszyscy duchowni greccy nie będą wydalani z Turcji.

Trzęsienie ziemi w Anglii.

LONDYN, 3. II. (Pat). W południowej Kornwalji odczuło dość silne trzęsienie ziemi, które dało się również odczuć na drugiej stronie kanału koło Brest.

Sun Yat-Sen żyje.

Z Pekinu donoszą, że wiadomości o śmierci Sun-Yat-Sena nie odpowiadają prawdzie, jakkolwiek jest on rzeczywiście ciężko chory na raka w żołądku i pozostaje w szpitalu.

Możliwość rozłamu w bułgarskim stronnictwie agrarnym.

SOFJA, 3. II. (Pat). Stronnictwo agrarne zdaje się być w przededniu rozłamu. Przywódca skrzydła umiarkowanego i był członkiem głównego komitetu stronnictwa Tomos, Markos, Turlakov zwrócili się z wezwaniem do członków stronnictwa, oświadczając, że na ostatniej sesji naczelnej rady stronnictwa zwolennicy ściślejszej współpracy z komunistami zdołali wziąć górę i dążą do przyłączenia stronnictwa do trzeciej międzynarodówki. Wezwanie ostrzega członków komitetu przed działalnością naczelnej rady.

Obrzymi pożar w Baku.

MOSKWA, 3. II. (Pat.) W Baku spalił się największy zbiornik ropy naftowej. Płomienie dosięgły wysokości 5 metrów. Gazy, które się wytworzyły skutkiem obrzymięgo pożaru zatrwały 27 osób.

Misja francuska przy Watykanie.

PARYŻ, 3. II. (Pat). Socjalistyczna frakcja Izby Deputowanych obradowała nad żądaniem Herriota uchwalenia kredytów w wysokości 58 tysięcy franków na utworzenie przy Watykanie specjalnej misji dla spraw kosciołnych Alzacji i Lotaryngji. Postanowiono wezwać rząd (do wprowadze-

Za Kordonem.

(Od naszego korespondenta z pogranicza).

Walka z komunistami.

„Młot” w ostatnim z numerów podaje nowy epizod z walki ludności miejskiej z komunistami. Tym razem gniew ludności dotknął sekretarza jacejki komsomolskiej i przewodniczącego t. zw. komitetu pomocy wzajemnej wsi Mokre rejonu bychowskiego niejakiego Piotra Barankiewicza.

Barankiewicz z tytułu swego stanowiska znęcał się w najniebezpieczniejszy sposób nad ludnością wiejską, przesładowując ją ciągłymi denuncjacjami, oskarżając o współdziałanie z „kułakami” i t. p. W dniu 28 stycznia doprowadzona do ostateczności ludność wsi zamordowała Barankiewicza. Prasa sowiecka bije z tego powodu na alarm i wzywa władze sowieckie do ukręcenia zuchwałstwa „kułaków”. Do wsi Mokre wyjechał przedstawiciel G. P. U. prokuratorji i milicji sowieckiej. Zabójstwa poszczególnych funkcjonariuszy sowieckich lub partyjnych stały się jak widać zjawiskiem powszednim.

Więźniowie polityczni polscy w Mińsku.

Trzydziestego pierwszego stycznia przybyła do Mińska jak donosi „Młot” ostateczna partja więźniów Polaków w liczbie 60 osób, która ma być wysłana do Polski. Wzajemnie za przybywających stamtąd komunistów.

Wymiana miała nastąpić według „Młota” 1-go lutego w niedzielę.

nia do budżetu nowego paragrafu, obejmującego kredyt dla wspomnianej misji i do zaznaczenia, że nie chodzi tu o misję dyplomatyczną, lecz o krok czysto administracyjny.

Anglia buduje flotę wojenną.

LONDYN, 3. II. (Pat). Według „Evening News”, rząd zamierza wybudować dalsze trzy lekkie krążowniki wobec czego liczba krążowników podniesie się z pięciu na osiem jednostek. Admiralicja angielska domaga się, aby oprócz lekkich krążowników zbudowano również większą liczbę torpedowców i łodzi podwodnych. Koszta budowy tych statków wyniosłyby około 10 milionów funtów szterlingów.

Kriesczanie litewscy na rozdrożu.

KOWNO, 3. II. (Pat.) Organ żydowski „Di Judische Stimme” omawiając ostatnie przesilenie gabinetowe na Litwie wskazuje na zasadnicze momenty, które mogły przesilenie to spowodować. Po ostatniej sesji Rady Ambasadorów, pismo dziennik — Litwa pod względem politycznym znalazła się w trudnym położeniu.

Wskazaniem jest uporządkowanie stosunków polsko-litewskich.

Nie ulega wątpliwości, że najbardziej pragnie uregulowania sporu polsko-litewskiego stronnictwo chrześcijańskiej demokracji. W obecnym jednak sejmie litewskim Chrześc. demokracja nie chce brać na siebie odpowiedzialności za wyniki działań zmierzających do uregulowania stosunków polsko-litewskich z obawy, że doznawszy ewentualnej klęski nie tylko straci wpływ w sejmie, ale dozna również porażki podczas nadstępných wyborów.

Nie jest wykluczonem, że rząd litewski zwróci się w sprawie sporu polsko-litewskiego do swych obywateli dla rozstrzygnięcia go przy pomocy referendum.

Głosy czytelników.

Zasadnicza sprawa przed sądem.

W dniu 5 lutego odbędzie się w Sądzie Okręgowym wileńskim sprawa o zwrot przymusowo sprzedanego przez rząd rosyjski po r. 1863 majątku Berdówka, położonego w powiecie Lidzkim. Jako powód występuje rodzony syn i spadkobierca ówczesnego właściciela Berdówki Wincentego Zachwatowicza, Stanisław, który dziesięcioletnim chłopcem był zesłany wraz z całą rodziną w głąb Rosji i więcej swego rodzinnego miejsca nie oglądał.

Nabywcą wspomnianego majątku Berdówka był ówczesny sekretarz szefa żandarmerii w Petersburgu hr. Szwałowa niejaki Aleksander syn Stanisława Dembowieckiego, późniejszy gubernator Mohylewski, a ostatnio senator, który idąc za poradą generała Mawroza, znanego masowego nabywcy polskich majątków nieszczęśliwych wygnanców w Lidzku, obrał sobie Berdówkę, jako jeden z piękniejszych i najlepiej zagospodarowanych majątków.

Naturalnie, że władze miejscowe uczyniły wszystko, by dogodnie wpływowemu urzędnikowi petersburskiemu i ułatwić mu nabycie Berdówki za bezcen. Ogromny majątek przetrzeni przeszło trzy tysiące morg, ślicznie zabudowany, z kompletnymi inwentarzami, starymi lasami, i oraz pięknym murowanym piętrowym domem mieszkalnym, został oszacowany przez lidzką komisję szacunkową po cenę około ośmiu rubli za dziesięć, a nabyty na licytacji przez Dembowieckiego za kilkanaście tysięcy rubli.

Sumę Dembowieckij z łatwością pokrył drogą sprzedaży jednej poręby leśnej z tegoż majątku. Niezależnie od inwentarzy, objętych spisem i oszacowanych na bajecznie niską sumę, Dembowieckij zaorał ogromny zapas cegły, przygotowanej przez byłego właściciela majątku na budowę gorzelnii, jak również wszystkie kosztowne ruchomości, znajdujące się w domu mieszkalnym, które zawczasu przed licytacją, zjechał do Berdówki z generałem Mawrozem, pozamykał na własne zamki. W uzyskanym w ten sposób za darmo majątku Dembowieckij rozpoczął gospodarstwo od tego, że usunął z majątku wszystkich katolików, zniósł wszystkie krzyże przydrożne katolickie, a za odeszwanie się służby w języku polskim, — „po sobaczymu” jak mawiał, — surowo karał. Tak się przedstawia historia faktycznej konfiskaty Berdówki, upozorowanej przymusową sprzedażą, w taki to sposób przychodzili ślepacze moskiewscy do posiadania zadarmo majątków na Litwie, należących do nieszczęśliwych wygnanców, uczestników powstania 1863 roku.

Od chwili przywrócenia niepodległości kraju, wspomniany wyżej spadkobierca właściciela Berdówki Wincentego Zachwatowicza rozpoczął czynić starania o zwrot Berdówki, lecz zewsząd otrzymywał odpowiedź odmowną, dla braku zasadniczej ustawy sejmowej w tym przedmiocie, jakkolwiek ustawa jakkolwiek była zapowiedziana przez rezolucję Sejmu z dnia 4 maja 1920 r., lecz dotąd jeszcze nie została wydana. Tymczasem Berdówka zaprojektowana została w wykonaniu reformy rolnej przez Urząd Ziemi do parcelacji, a ogromny ośrodek majątku ze wszystkimi zabudowaniami, z pominięciem wszelkich praw spadkobiercy Stanisława Zachwatowicza, został przeznaczony decyzją ministra rolnictwa i dóbr państwowych na niższą szkołę rolniczą. W ten sposób została utraconą wszelka nadzieja powrotu do łona rodziny i zrozpaczony tem moralnie właściciel majątku zmuszonym się widział

udać pod opiekę Sądu, i tam szukać wymiaru sprawiedliwości dla nieprzedawnionych praw swoich.

Ludność miejscowa, wśród której pamięć tego satrapy i despoty dotychczas jest żywą, mocno jest zaniepokojoną oczekiwanym obrotem sprawy wydania lasów Berdowieckich jego córce, rozumiejąc do brze całą moralną stronę tej sprawy, i słusznie ustraszając w fakcie wydania jej lasów, jeżeliby takowy miał w rzeczywistości nastąpić, uznanie konfiskaty majątku ze strony rządu polskiego i powtórzenie

Spór o cokóły.

W ub. tygodniu pod przewodnictwem dyrektora robót publicznych p. Zawiszy przy udziale prezydenta miasta p. Bańkowskiego, rady prawnej Delegatury Rządu p. Muchanowa, przedstawicieli Prokuratury Generalnej mec. Kopia i Obiezińskiego, dyrektora Archiwum państwowego p. Studnickiego, przedstawicieli wydziału kultury i sztuki prof. Remera i przedstawiciela Tow. Miłośników Wilna prof. Kłosa odbyło się zebranie w sprawie usunięcia szpeczących miasto cokółów dawnych pomników rosyjskich w Wilnie.

Wobec kwestji spornej czyją własnością są, posiadające wielką wartość materialną, granitowe piedestały pomników, uchwalono przekazać tę kwestję do zaopiniowania wileńskiej delegatury Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, dokąd prez. Bańkowski ma skierować swoje pretensje, jako przedstawiciel miasta, do prawa własności na te przedmioty.

Okazało się z historycznie przedstawionej przez prof. Kłosa kwestji usunięcia piedestałów pomników, omawianej urzędowo jeszcze za czasów Litwy Środkowej, że opieszłość Magistratu w kierunku przeprowadzenia starań dla uzyskania subwencji państwowej w celu usunięcia tych podstaw była przyczyną zwłoki. Dyr. Zawisza zakomunikował, że według bardzo jeszcze prowizorycznych i wymagających poprawek obliczeń, koszt usunięcia podstaw pomników wyniosłyby nie mniej niż 15,000 złotych. Najkosztowniejsze byłoby usunięcie monolitu po pomniku Murawjewa, najmniej zaś kosztów wymaga usunięcie resztek kaplicy Murawjewskiej przy placu Orszakowej.

Wartość tych piedestałów nie da się jeszcze określić, nie ulega jednak wątpliwości, że granit z pod pomnika Katarzyny, aż z Anglii sprowadzony, jak również olbrzymi monolit postumentu pomnika Murawjewa posiadają olbrzymią wartość materialną, powinny być przeto usunięte w ten sposób, by je nie porozbić na kawałki i przechować jako materiał, mogący się przydać dla przyszłych pomników.

Wobec bardzo wielkich kosztów usuwania olbrzymiego piedestału pomnika Murawjewa, mec. Obieziński wystąpił z wnioskiem, aby pozostać przy piedestałach na miejscu i użyć jako postument do pomnika, poświęconego pamięci ofiar Murawjewa i przemocy moskiewskiej. Z wywodów jednak prof. Kłosa i Remera okazało się, że pomnik Murawjewa był postawiony nie na osi placu Napoleońskiego, w miejscu nieodpowiednim i że z tego względu wnoszenie ścisłe na tem samym miejscu nowego pomnika nie może być dopuszczalne, gdyż ucierpiałaby na tem estetyka placu.

Zaopiniowanie kwestji pomnika ofiar Murawjewa, postanowiono skierować do „Kola Konserwatorów Sztuki”. Aby przyspieszyć usunięcie podstaw pomników uchwalono by, nie czekając wy-

nie przez niego gwałtu, dokonanego w swoim czasie przez rząd rosyjski.

Obecnie o restytucji praw do majątku Berdówka ma ostatecznie zdecydować Sąd. Chodzi tu mianowicie o rozstrzygnięcie zasadniczej kwestji, czy sprzedaż przymusowa dokonana w drodze administracyjnej w celu politycznym, w gronie ścisłe koleżeńskim wśród moskiewskich czynowników, tych „lic ruskawo proischożdenija”, którym tylko wolno było kupować majątki na Litwie, była legalnym środkiem aljenacji, czy też nie.

jaśnienia kwestji własności tychże, zostało zawarte porozumienie między miastem i rządem, z zastrzeżeniem że prawa własności do nich będą później wyjaśnione. Biorąc pod uwagę, że kredyty Wydz. Rob. Publ. są już zamknięte, zaś z drugiej strony, że miasto nie posiada odpowiednich na ten cel funduszy, należy by władze miejskie za poparciem niewątpliwie Delegatury Rządu, wystarały się, by Sejm w preliminarzu przewidział na ten cel miastu odpowiednią subwencję (w).

W obronie patriarchy.

Groźba wojny.

LONDYN, 3.II. (Pat). Pisma donoszą z Aten, iż na posiedzeniu rady ministrów, minister wojny Condolis zagroził podaniem się do dymisji wraz, gdyby rząd grecki nie zażądał od Turcji zgody na powrót patriarchy ekumenicznego, dodając przytem, iż Grecja nie powinna się zgadzać na żadne innego rodzaju zadośćuczynienie i nie powinna w celu otrzymania tego zadośćuczynienia cofać się nawet przed wojną.

Patriarcha w Salonikach.

ATENY, 3.II. (Pat). Patriarcha ekumeniczny przybył do Salonik, gdzie go powitały władze i liczne delegacje.

Sow-bandyci nie próżnują.

Onegdajszej nocy na odcinku Horoszczy banda złożona z 30 ludzi przekroczyła granicę. Podzieliwszy się na dwie grupy, bandyci napadli na folwark Holownica, położony o 4 km. na zachód od Korca, a stanowiący własność Załęskich.

Odziały bandyckie, które z dwóch stron zaatakowały folwark, nie spodziewały się zastać tam na posterunku K. O. P., który przywitał „sowgości” ogniem karabinowym i granatami ręcznymi.

Napastnicy uciekli. Niezwykle ciemna noc utrudniła pościg zarządzony niezwłocznie przez posterunek K. O. P.

Wskutek strzałów alarmowych do pościgu przyłączył się oddział K.O.P., lecz bandyci zdążyli się ukryć za kordonem gdzie ich już oczekiwano mimo zapewnień dowódców sowieckiej straży granicznej, że odtąd będą tropić bandytów napadających na nasze pogranicze.

Echa zagraniczne.

Zachodni i wschodni przynosi nam je powiew... Od powiewów takich czasem cierpną usta... Pozostaje na nich osad—niezawsze soli attyckiej.

A gdy z Francji na nam powieje — i Polski imię w echach zadźwięczy—to... to...

Wyteśmy ucho. Oto pióro jakiegoś wytrawnego dziennikarza rzuciło na szpalty wybornie redagowanego paryskiego czasopisma *L'Europe Nouvelle* artykuł zatytułowany: „Koncert w Watykanie”.

Tłumaczyć trzeba bardzo uważnie i miłostnie aby nie zetrzeć z tego arcydzieła finezji i ironji delikatnej soli... galickiej

„Pan Paderewski, dobry katolik, nie pogodził w Rzymie aby nie tentował o prywatną audjencję u papieża. Osobiste zresztą łączyły go z nim stosunki bardzo przyjazne z czasów kiedy on sam był szefem rządu polskiego a monsignore Ratti legatem Apostolskim w Polsce.

W tygodniu ubiegłym zjawiał się (de barqua) pan Paderewski w Włocławku Mieście i niezwłocznie za pośrednictwem polskiego ambasadora przy Stolicy Apostolskiej spytał kiedy będzie mógł być w Watykanie. Pius XI—ty wyraził chęć usłyszenia grającego tak niezrównanego wirtuoza, który przede, na swój sposób chwalebnie Bożą wyspiewuje. Wnieśliśmy piękny fortepjan koncertowy do prywatnej biblioteki Ojca Świętego. Zaproszenie otrzymał kardynał Gaspari, kardynał Merry del Val i kilku prałatów z najbliższego otoczenia papieża. Pan Paderewski grał dobrą godzinę wobec tego jedynego w świecie audytorjum z całą prostotą geniuszu i kwestja pozostaje otwarta: kto z nich dwojga, artysta czy papież, zachował po tym koncercie okazale wspomnienie, u n p l u s g r a n d s o u v e n i r”.

Tylko tyle. Ale wystarcza.

Prasa zagraniczna opowiada, że kiedy obecny kanclerz Niemiec, p. Luther, liczący dziś dopiero lat 45, był jeszcze burmistrzem w Essen, wkraczający do miasta generał francuski, kazał mu powiedzieć, że czeka na niego u podjazdu do ratusza i pragnąłby z nim pomówić.

P. burmistrz polecił odpowiedzieć p. generałowi, że czeka na niego w swoim gabinecie. Wymiana propozycji i kontrpropozycji powtórzyła się trzykrotnie. Wreszcie generał francuski uległ—i poszedł na górę zaprezentować się wcale nie w ciemnej bitnie przedstawicielowi miasta Essen.

W Paryżu robią istną furorę wielka wystawa retrospektywna: Ronsard i jego czasy.

Była to wspaniała manifestacja jubileuszowa. Setki rękopisów, rzadkich ksiązek, dzieł autorów w społeczeństwie, pokrewnych z ducha wielkiemu poecie, portretów jego przyjaźni i znakomitości z „wieku Ronsarda”, map, rycin etc. etc.

I na takiej wystawie, oglądanej przez świat cały brakło... portretu Kochanowskiego i dzieł jego i pokazu piśmiennictwa naszego współczesnego Ronsardowi!

Nie do wiary. Nie do darowania.

Leetor.

BRACIA CHOMICZ Warszawa ul. Zgoda № 5
polecają wypróbowanej jakości **NASIONA**
Zakład ogrodn. 4 med. złote, 2 dyplomy.
Cenniki na żądanie. Firma egz. od 1909 r.

Wrażenia z teatrów paryskich.

Przypadkiem trafiłem do Wielkiej Opery nie mogąc odmówić zaproszeniu.

Grano Thais Masseueta.

Nie trudno skrytykować słodką i przestarzałą operę, jej niezmiennie banalne dekoracje, oraz zupełnie przeciętną grę i głosy aktorów; to też nie na to chcę zwrócić uwagę, ale na wrażenia odniesione z widowni, która była, moim zdaniem, ciekawsza od sceny.

Wyjaśniono mi że operę co wieczór wypełniają prawie wyłącznie Anglososi i pewien procent paryżan stałych abonentów. Ci ostatni najbardziej maie zaciekawili — są to przeważnie wytworni starszokwieśniacy w frakach ozdobionych nierządkiem legja honorową. Zajmują pierwsze rzędy parteru, śledzą widowisko uważnie, z lornetką w ręku, wysłuchując może po raz setny wiekową operę. — Na pierwszy rzut oka widziałem że są des habitués lokalu i że znali tę samą operę w dawnym jej rozkwicie. Obok mnie siedział taki pan i nieustannie echem auccentem wtórował wszystkim arjom, widocznie znał całą partyturę na pamięć.

Podczas antraktu zafrapował mnie inny starszyszek z białą brodą w towarzystwie młodzieńkiej panią w różowej atłasowej sukni, wyglądającej jak kwiat. Były to typy jak z dawnej powieści, które tu w tej operze, pomimo wojen i kataklizmów, zachowały swój styl z przed 50-ciu laty.

Po za tą „starą gwardją” uderzała wielka ilość kobiet, przeważnie Angielek i Amerykanek w wyszukanych toaletach uderzających strojnoscia. Materiały teraźniejszych sukien wieczorowych są przetykane złotem i srebrem, wyszywane per-

łami i różnemi świecidłami, tura naogół farbowane. Prawie wszystkie kobiety noszą liczne sznury ogromnych fałszywych pereł przeróżnych odcieni.

Z rozmowy tych pań dowiedziałem się, że niektóre mają prawdziwe klejnoty, ale noszą fałszywe bo te są bardziej eleganckie. I mają służność. Wzrok tak przywyki do mieniącego się blasku ogromnych szklanych pereł, że nawet piękny sznur prawdziwych nie robi już żadnego wrażenia.

Dyademy na farbowanych włosach, purpurowe lub niebieskie futra dopełniają obrazu widowni Wielkiej Opery.

W „Comédie des Champs Eliseés” grają obecnie miłą sztukę *Achard'a*.

Malbrough s'en va-t-en guerre z muzyką *Auric'a*. — Nie można tej sztuki nazwać właściwie komedią—to ta sama stara piosenka zaśpiewana na inną nutę, sceptycznie ośmieszająca życie i dawne czasy. Budowa sztuki prosta i lekka, muzyka śliczna, gra aktorów świetna, niema śladu fałszywego i obciążającego ten rodzaj widowisk—realizmu. Melodie wplecione w kanwę komedii pogłębiają zasadnicze ton i zacierają prawie zupełnie charakter starej piosenki, modernizując treść jej i ducha.

Sam Malbrough to stary i śmieszny tchórz, paż, zakochany w Lady Malbrough, to romantyk bujający po obłokach niezadowolony nawet pocałować Lady. Zaplątana intryga miłośna, skomplikowana jeszcze miłością królowej angielskiej do Lady. Królowa wysyła pażia na wojnę w nadziei że zostanie zabity—ginie zaś nie paż, a tchórzliwy małżonek. Paż wraca, poetycznym

opisem śmierci rywała zraża do siebie Lady, która go opuszcza i jedzie na dwór królowej.

Wszystko widziane z punktu widzenia humoru i wszystko w miarę wysmiane.

Sa chwila prawdziwie zabawna, gdy n. p. oszalały ze strachu Malbrough wciąż rozwija ogromny rulon płótna mający przedstawiać mapę terenu wojennego i daremnie poszukuje na tej mapie pola buraków, na którym zamierza ustawić swe oddziały zbrojne; lana scena to gdy Lady ze służebną oczekują powrotu męża na szczyście wieży, a deszczliwy powracający orszak, pudrują sobie gorączkowo twarze; i tekst ślicznej muzyki Auric'a.

Całość jest tak „dobrze podana”, że nie nuży ani chwili, w gruncie rzeczy jednak wieje jakaś pustka z tej subtelnej trawestacji, która robi jedynie wrażenie haflu na atłasie.

O ile piękniejsza jest sama stara piosenka i o ile głębiej dotykają jej szczerze akcenty.

Równie jak i w latach ubiegłych gości tej zimy w Paryżu Balet Szwedzki.

Dyrektor baletu Maré zaangażował do współpracy najwybitniejsze siły wśród muzyków, pisarzy i malarzy współczesnych. Po za oryginalnymi baletami szwedzkimi, grane są też balety Claudela, Pirandella, Cendrarsa, Cocheau i wielu innych. Wśród dekoratorów i muzyków figurują takie imiona jak Debussy, Milhaud, Leger i t. d.

Clou tegoż sezonu to balet pomysłu Picabjii, głośnego twórcy dadaizmu, z muzyką Erika Satie.

Balet peten „kawałów”, mniej lub

więcej zabawnych i kinematograficznych, pomysłowych kontrastów, obrazów bez widocznego związku. Jeden z takich „kawałów” to orszak pogrzebowy, który się naraz zamienia we wściekłą gonitwę, migają drzewa i domy w tempie jakiejś szalonej, wrzaskliwej muzyki—na sali wtórują temu widowisku śmiechy i gwizdy.

Zresztą cały ten numer przypomina raczej popisy jakiegoś dużego *music hall'u*.

Ciekawsze są eksperymenty świetlne tak np. taniec całkowicie srebrnej tancerki w otoczeniu dwunastu mężczyzn we frakach, na tle setek srebrnych dysków oświetlonych różnobarwnym światłem reflektorów. To drugiego aktu przedstawia niezliczone esy floresy przepiękane napisami, których, przez szacunek dla mych czytelników, wołę nie wymienić; w pewnej chwili wszyscy tancerze przy pomocy ręcznych lusterek oślepiają publiczność skierowując na widownię migotliwą grę światła.

W całym balecie brak poczucia całości, tańca jako takiego bardzo mało.

Centralną postacią baletu to Jan Borlin szeroko reklamowany. Przeciwnicy jednak nie zadawalniają się tym jednym „genjuszem”, i krytykują brak zespołu dobrych tancerzy, który cechował balet rosyjski; tańce naogół nie porywają widowni, są wykonane sztywnie bez tego co stanowi właśnie istotę baletu, bez rytmu i lekkości. Pomimo to jednak nie można odmówić szwedzkiemu baletowi zasług i niektórych znacznych wartości artystycznych, które wyrobiło mu rozgłos i głośne sukcesy tak w Paryżu jak i w innych stolicach Europy i Ameryki.

Marek Sienny.

KRONIKA

SRODA
4 Dniś
Weroniki
jutro
Agaty

Wsch. sl. g. 7 m. 11
Zach. sl. g. 16 m. 38

WILEŃSKA.

— (w) Umowy zbiorowe w woj. Wileńskim. W dniu 14 b. m. odbędzie się nader interesujące posiedzenie komisji polubownej, celem zawarcia umów zbiorowych w województwie Wileńskim, gdyż jak wiadomo dotychczas zawartą została tylko umowa dla ordynariuszy. Na posiedzeniu rozpatrywane będą umowy dla rzemieślników, stołowników i stałych robotników dziennych na rok 25.

Jednocześnie inspektorat pracy przystąpi do opracowania po raz pierwszy umów zbiorowych w woj. Nowogródzkim (prócz pow. Oszmiańskiego), w tym celu dnia 23 b. m. odbędzie się drugie posiedzenie komisji polubownej w Lidzie.

— (k) Z posiedzenia wojewódzkiego komitetu pomocy rolnej. Dnia 2 lutego r. b. odbyło się w Delegaturze Rządu posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Rolnej. Obradom przewodniczył Delegat Rządu p. Władysław Raczkiewicz oraz naczelnik wydziału rolnictwa i weterynarii p. W. Szaniawski. W obradach brał udział przedstawiciel następujących instytucji: wileńskiego towarzystwa rolniczego, związku kółek rolniczych, związku ziemian, rady wojewódzkiej związku osadników, wileńskiego oddziału centralnej kasy spółek rolniczych i sejmiku wileńskiego.

Na porządku dziennym była sprawa podziału uzyskanych kredytów w sumie 180 tysięcy złotych na pomoc rolną dla województwa wileńskiego. Przy ustalaniu wysokości repartycji na poszczególne powiaty Komitet wychodził z tego założenia, iż przedewszystkiem należy przyjąć z pomocą okolcom, które uległy zniszczeniu gradem lub dotknięte zostały klęską nieurodzaju, następnie tym miejscowościom przez które przechodziła linia dawnych okopów niemiecko-rosyjskich z okresu ubiegłej wojny.

Uchwalono ze względu na powodzenie i racjonalność akcji pomocy zorganizować ją w centralnej kasie spółek rolniczych, zastrzegając decydującą ingerencję komitetów powiatowych pomocy rolnej. Procent roczny od uzyskanych pożyczek na pomoc rolną wynosić będzie 6 procent. Ze względu na to, iż kredyty na pomoc rolną pochodzą z funduszu obrotowego ministerstwa, termin zwrotu pożyczki ustalony jest na październik. Ministerjum Rolnictwa i Dóbr Państwowych czyni jednak starania, mające dość duże widoki powodzenia, o przesunięciu terminu spłaty pożyczek o parę miesięcy.

Wysokość podziału na poszczególne powiaty procentowo przedstawia się następująco: Święciański—30 procent ogólnej sumy, Wileński—Trocki, Oszmiański i Bracławski—po 20 procent, w rezerwie do uznania Komitetu pozostaje 10 procent. Powiaty północne: Dziśnieński, Dunilowski, Wilejski i północna część powiatu Brasławskiego, jako bardziej urodzajne i mniej zniszczone wojną, w myśl ustalonej zasady nie zostały uwzględnione przy repartycji z tem zastrzeżeniem, iż w razie uzyskania dalszych kredytów kwestja ta zostanie rozpatrzona ponownie.

— (w) Z Dyrekcji Poczt i Telegrafów. W Wileńskim Dyrekcji Poczt i Telegrafów, zakres działania której rozciąga się na woj. Wileńskie, Nowogródzkie, Poleskie i zachodnią część Białostockiego, uruchomiono w ciągu roku 5 nowych urzędów pocztowo-telegraficznych, 45 agencji pocztowych, oraz 17 agencji przekształcono na urzędy.

Z tej ogólnej liczby nowouruchomionych przypada na okręg administracyjny Wileński: 2 urzędy i 26 agencji.

Ogólna ilość nowopowstałych urzędów i agencji przewyższa rok 23 o 51.

Należy również zwrócić uwagę na pracę przeprowadzoną w kierunku rozbudowy sieci telefonicznej i telegraficznej, gdzie kierowano się nie tylko potrzebami miejscowemi, ale i względami bezpieczeństwa województw wschodnich, gęstość więc sieci w roku ubiegłym wzrosła w Dyrekcji Wileńskiej bardzo znacznie.

— (w) Ciekawy objaw. W związku z nader wysoką taryfą kolejową, wzrósł się w ostatnich czasach bardzo znacznie paczkowy ruch pocztowy, tak iż składy pocztowe zawałone są prosto paczkami. Tymaczy się to tem, że naprz. paczkę ważącą 20 kg. o wiele taniej przesać można pocztą, (najwyższa opłata stanowi na poczcie 6 zł.) niż nadając na bagaż.

— Nowe agencje pocztowe z dniem 28 stycznia b. r. została zaprowadzona służba telegraficzna i telefoniczna w agencjach pocztowych: Wilno 8, mieszc. przy ul. Tyzenhauzowskiej Nr. 23 (Nowy Świat) i Nowodruć, pow. Dunilowski.

— (k) Pomoc funduszu bezrobocia. W miesiącu styczniu r. b. fundusz bezrobocia wypłacił tytułem zasiłków sumę w wysokości 6.238 złotych 14 groszy.

Wydano pracownikom umysłowym pożyczek zwrotnych bezprocentowych na ogólną sumę 5.680 złotych.

Zakłady pracy wypłaciły należności ty-

tulem wkładek na rzecz funduszu bezrobocia 13.968 złotych i groszy 50.

— (k) Wypłata zasiłku dla bezrobotnych. Dzisiaj, o godzinie 5, fundusz bezrobocia będzie wypłacał zasiłek fizycznym pracownikom bezrobotnym uprawnionym do otrzymania powyższego zasiłku. Zarejestrowano do 250 osób. Maksymalny dzienny zasiłek (dla obciążonego rodziną złożoną z 5 osób) wynosi 2 zł. 50 gr.

— (k) Powołanie obwodowej komisji odwoławczej. Ministerjum pracy i opieki społecznej ustaliło skład obwodowej komisji odwoławczej w składzie następującym: prezes—naczelnik wydziału pracy i opieki społecznej przy urzędzie delegata rządu p. Konrad Jocz; zastępca przewodniczącego—kierownik oddziału pracy p. Aleksander Trocki, przedstawiciele od pracodawców pp. Konrad Landsberg i Michał Taub, przedstawiciele od robotników pp. Ludwik Maciulewicz i Stanisław Sadowski.

— (k) Zapotrzebowanie na robotników leśnych. Do państwowego urzędu pośrednictwa pracy w Wilnie wpłynęło zapotrzebowanie na robotników w większej ilości do robót leśnych w Białostockiem.

Wymagane są przytem narzędzia do pracy.

— (k) Ilość bezrobotnych w Wilnie. Na dzień 1 lutego r. b. w ewidencji państwowego urzędu pośrednictwa pracy znajdowało się 1540 bezrobotnych, w tem 424 kobiety.

Na poszczególne grupy przypada: 1) robotników niefachowych—405, 2) służby domowej—225, 3) biuralistów—160, 4) metalowców—155, 5) robotników budowlanych—97, 6) sezonowców—81, reszta zaś bezrobotnych przypada na grupy drobne.

— (k) Kuferki rekruckie. Ze względu na to, iż przybywający do oddziałów rekrucji przynoszą ze sobą niejednokrotnie kuferki zbyt wielkich rozmiarów, które nie pozwalają na umieszczenie ich pod łóżkami, jak tego wymagają przepisy regulaminu służby wewnętrznej, ministerjum spraw wojskowych ustaliło następujące maksymalne wymiary kuferków rekruckich: wysokość 36 centymetrów, szerokość—40 i długość 60 centymetrów.

— (w) Przestępczość w pow. Wileńsko-Trockim. W ostatnich czasach znacznie się obniżyła. W roku ubiegłym wykryto 92 proc. przestępstw. Napadów dywersyjnych nie notowano wcale, natomiast rabunkowych w ciągu roku było kilka. Nadmienić również należy o silnie rozwiniętym przemysłnictwie sacharyny, którą przemycają z Litwy, tak iż w ciągu grudnia i stycznia notowano 3 wypadki ujęcia przemycników, których towar stanowił wartość kilkunastu tysięcy złotych.

— (w) Budżety gminne pow. Wileńsko-Trockiego. Budżety gminne pow. Wil. Troc. będą wyłącznie deficytowe, przyczem ogólna suma deficytu przewidywaną jest na 150 tysięcy złotych.

— (k) Nowa rzeźnia. Magistrat miasta Dokszyce przysłał do urzędu delegata rządu dla zatwierdzenia plan budowy rzeźni, według najnowszych przepisów lekarsko-weterynaryjnych.

— Z Izby Skarbowej. Dyrektor Wileńskiej Izby Skarbowej pan Jan Malecki wyjechał na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych. W tym czasie zastępować Dyrektora Izby będzie p. Bronisław Bielunas, naczelnik Wydziału V-go.

— (z) Z Magistratu. Magistrat uchwalił przekazać wydawanie obiadów bezpłatnych dla biednej ludności Towarzystwa św. Wincentego à Paulo (Młynowa 12), prezesse którego, p. Marji Kościalkowskiej, wyasygnowano 800 złot. miesięcznie.

— (k) Prostytycja w Wilnie. Na dzień 1-go stycznia r. b. pod stałą kontrolą urzędu obyczajowo-sanitarnego znajdowało się ogółem 234, z tej liczby i dorabiająca, reszta zawodowych. W miesiącu styczniu r. b. przybyło: a) po raz pierwszy pociągających do katygoryj utrzymujących się z nierządu—6, b) po raz wtóry i więcej (recydywistek)—1, c) z wymeldowanych na wyjazd—7, d) z ukrywających się—15. Ubyło zaś w miesiącu styczniu na wyjazd 6, i ukrywających się też—6.

Na dzień 1-go lutego r. b. pozostało pod stałą kontrolą 250 zawodowych i 1 dorabiająca. Z tej liczby znajduje się w szpitalu—48, chorych w mieszkaniu—8 i w areszcie—8. W miesiącu styczniu urząd obyczajowo-sanitarny ujawnił podejrzanych o uprawianie nierządu potajemnie kobiet 46 z tej liczby postawiono przed kontrolę lekarską—5, poddano obserwacji ambulatoryjnej—16, zwolniono pod udzieleniem ostrzeżenia—9 i pozostawiono na kuracji w szpitalu—16.

— (k) Choroby weneryczne w Wilnie. W przychodni urzędu obyczajowo-sanitarnego zanotowano u ludności zgłaszającej się o poradę wypadków kłły—73, wiewóra (tripra)—97 i chorób skórnych zaraźliwych—2 wypadki. A ile jeszcze osób leczących się u lekarzy prywatnie? U prostytek trudniących się zawodowo urzęd obyczajowo-sanitarny zanotował kłły 3 wypadki i wiewióry (tripra) 46, u podejrzanych o prostytycję zanotowano kłły 4 wypadki i tripra 12, u osób przysyłanych z prowincji kłły w 5 wypadkach i tripra w 7.

— (k) Dozór nad prostytycją. Urząd obyczajowo-sanitarny w miesiącu styczniu

Dom Handlowy
JARFILM
w Warszawie.

4-go Lutego 1925 r.

LIST OTWARTY

Do Szanownej Publiczności Wileńskiej.

Uprzejmie komunikujemy, że od jutra, t. j. od 5-go Lutego r. b. Kino „PICCADILLY” w Wilnie przy ul. Wielkiej 42 przechodzi pod naszą naczelną Dyrekcją.

Wobec tego że we wszystkich kinach, podległych naszej Dyrekcji, stosujemy zasadę

TYLKO PIERWSZORZĘDNE FILMY

jestemy głęboko przekonani, że i szanowna publiczność Wileńska poprze nasze nowe kino, gdyż wkrótce będzie miała możliwość zobaczyć się przekonać, że od jutra

Kino „PICCADILLY”

wyświetlać będzie jedynie pierwszorządne filmy o nader wysokim poziomie artystycznym.

Z wysokim poważaniem
D. H. JARFILM
w Warszawie.

dokonał 1178 oględzin z tej liczby prostytek zawodowych—1114, dorabiających—5 i podejrzanych o prostytycję—45, i osób przysyłanych z prowincji—14 przyczem w wyżej wskazanych wypadkach były zawsze robione badania mikroskopowe, badania zaś krwi (próba Wassermana) były zrobione w 42 wypadkach u prostytek zawodowych i w 1 wypadku u osoby podejrzanej o prostytycję.

— Zjazd hodowców drobiu. Odczuwając wielką potrzebę zrzeszenia się w dziale hodowli ptactwa, jak to dla ulepszenia materiału hodowlanego, wyboru najbardziej odpowiednich ras, zwiększenia wydajności hodowli ptactwa, zorganizowania zbytu takowego, Związek Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej zwołuje zjazd hodowców drobiu i zaprasza wszystkich, komu stan hodowli drobiu i podniesienie takowego leży na sercu.

Celem Związku Hodowców Drobiu będzie popieranie i rozwijanie tej ważnej gałęzi hodowlanej, aby rolnicy nasi mogli z niej jaknajwiększe korzyści osiągnąć.

Mając nadzieję, że rozwój gospodarstwa w tym kierunku żywo obchodzi ogół rolników naszych, spodziewamy się jaknajliczniejszego stawienia się ich na zjazd dn. 15 lutego 1925 r. Zjazd odbędzie się w lokalu Związku Kółek Rolniczych ziemi Wileńskiej (Wilno, W Pohulanka 7). Początek o godz. 3-ej po poł.

Na porządku dziennym: 1) Utworzenie Związku Hodowców Drobiu ziemi Wileńskiej. 2) Referat o znaczeniu hodowli drobiu dla rolnictwa kraju. 3) O wystawie drobiu w lecie 1925 r. w Wilnie. 4) Sprawy bieżące.

— Snipskizj — Pol. Mac. Szk. (Wilkomierska 1). Zarząd P.M.S. niniejszym prosi zaległych abonentów biblioteki o zwrot przetrzymywanych od dłuższego czasu książek do 15.II, w przeciwnym razie imiona niesumiennych klientów będą ogłoszone publicznie, a książki będą poszukiwane prawnie. Biblioteka ma około 2.900 tom, czynna zaś:

W pon., śr., piątek, 3 i pół — 6 g. w. wt. i sob. 10 — 12 dn.; niedz. z — 3 dn.

Kaucja od 1 ks. 3 zł., opł. mies. zaś 50 gr., a uczniom 25 gr.

Zarząd prosi obywateli snipskich o popieranie interesów Pol. Mac. Szk. przez zapis na członków. Każdy Polak winien być członkiem Pol. Mac. Szk. (Ozłonk. rocz. 3 zł. ratami). Sekretariat czynny we środy 5—6 g. w.

— Klub Narodowy. W tonie zarządu Klubu Narodowego powstała myśl zorganizowania cyklu zebrań dyskusyjnych z referatami, w których zostałyby poruszone najżywniejsze i najbardziej aktualne zagadnienia z dziedziny polityczno-społecznej, ze specjalnem uwzględnieniem potrzeb i stosunków kresowych. Cykl ten zainauguruje w najbliższą środę dn. 4 bm. p. Tadeusz Turkowski referatem p. t. „Kresy polskie ich geneza i charakter ich znaczenie polityczne” poczem nastąpi dyskusja. Zebranie odbędzie się o godz. 7-ej wiecz., w lokalu Klubu (Trocka 11 m. 7). Wstęp wolny.

KRONIKA TOWARZYSKA.

— Reduta artystyczna. Doroczna reducja artystyczna, która odbędzie się dnia 14 lutego w salach Domu Oficera Polskiego—zapowiada się imponująco.

Protoktorat nad zabawą raczył łaskawie objąć w. pan Delegat Rządu Władysław Raczkiewicz z małżonką. Komitet organizacyjny, który już od miesiąca zajmuje się przygotowaniem, zapowiada cały szereg niewidzianych w Wilnie atrakcji. Udział biorą wszystkie zespoły Teatrów wileńskich t. zn. opery, operetki, dramatu, komedji i baletu.

Z dniem dzisiejszym komitet rozpoczyna rozsyłanie zaproszeń. Lista pań i panów, którzy raczyli łaskawie przyjąć obowiązki gospodyni i gospodarzy honorowych, zostanie umieszczona niebawem.

— Wielki Karnawałowy Dancing towarzyski w cukierni B. Sztalla ul. Mickiewicza róg Tatarskiej w czwartek dn. 5.II. początek o godz. 6-ej wiecz.

— Koncert-balet. W dniu 9 lutego r. b. odbędzie się w sali Gimnazjum Lelewela ul. Ad. Mickiewicza 38. na rzecz opłaty wpisów za najniezamożniejszych uczniów tegoż Gimnazjum, niezwykle urozmaicony

Dr. ROSNER

lekarz kape-
lowy w
Piszczańach

udziela 3 go i
4 go b. m. bez-
płatnych informacji w sprawach kapełowych w
Piszczańach dla chorych na reumatyzm,
ischias, newralgię, artretyzm
i choroby kobiece, Hotel „ST. GEORGE” pokój 18
od g. 8 1/2—10 i 3—5 popoł.

TEATR POLSKI. (Lutnia).
D Z I Ś w środę pierwszy występ zna-
komitego artysty Karola ADWENTOWICZA.
premjera
„Prokurator Hallers”
szuka Lindau.
Początek o g. 8 ej wiecz.

TEATR WIELKI. (W. Pohulanka).
D Z I Ś w środę ostatni i pożegnalny
występ Wiktorji Kaweckiej.
„Hrabina Marica”
operetka Kalmana.
JUTRO w czwartek
„AIDA”
opera Verdiego
Początek o g. 8 ej wiecz.
W piątek 6 lutego premjera
„MARIETTA”.

Koncert-Balet przy łaskawym udziale ulubionych artystów Opery Wileńskiej: dyrektora J. Leszczyńskiego, p. Pastówny, p. Perkowicza, p. Płajewskiej-Monkiewiczowej, znanego artysty b. teatrów Cesarzskich p. Worotyńskiego, oraz zespołu baletowego z dyr. Cieplńskim i p. Sławińską na czele.

— V-ty Doroczny Bał Akademicki. W Salonach Pałacu Reprezentacyjnego Rzpłitej dn. 6-go lutego r. b. odbędzie się bal doroczny młodzieży akademickiej, na którym obowiązki Pań Gospodyń łaskawie objęły pp. Bujajska, Bądzkiewiczowa, Juljanowa, Bossowska Franciszka, Bochwiłowa Stanisława, Bohdanowiczowa Ignacia, Buykowska Janowa, Czechowiczowa Edmundowa, Dzielwiczowa Władysława, Ehrenkreutzowa Stefanowa, Englowa Mieczysława, Fiedorowiczowa Lucja, Gąsiorowska Zygmunta, Górka Janowa, Gieczewiczowa Hippolita, Głowińska Antonia, Jankowska Antonia, Januskiewiczowa Aleksandra, Klewiczowa Marjanowa, Klewiczowa Władysława, Kotwiczowa Janowa, Kiatłowa Janowa, Kozłńska Władysława, Łokuciewska Janowa, Łopacińska Sergiuszowa, Łagunowa Stanisława, Hr. Mohłowa Wacławowa, Hr. Mohłowa Stanisława, Mackiewiczowa Wacławowa, Marciniowska Klemensowa, Massoniusowa Marjanowa, Malinowska Olga, Meyszowiczowa Szymonowa, Malecka Janowa, Mazarakowa, Niedziakowska Konrada, Okuliczowa Kazimierowa, Pławska Anna, Pietraszewska Janowa, Parczewska Janowa, Raczkiewiczowa Władysława, Raekiewiczowa Wanda, Rydz-Smiłłowa Edwardowa, Reicherowa Michałowa, Ruszczykowa Ferdynandowa, Szczeprowska Antonia, Sztabrowska Piotrowa, Skinderowa Czesława, Sumorokowa Leonowa, Szczaliowa Bolesława, Sawicka Marcinowa, Szmiltowa Władysława, Sztolisowa Bolesława, Tupalska Andrzejowa, Wankowiczowa Stanisława, Wiszyłłowa Romanowa, Hr. Wieległowska Feliksowa, Wojewódzka Zygmunta, Wyjęzłowska Adamowa, Węsiłłowska Stanisława, Zawadzka Feliksowa, Zawadzka Władysława, Zawadzka Adamowa, Zdrojewska Zofja.

Z KRAJU.

— Budowa kościoła we wsi Peliszczce. Dnia 26 stycznia przybyła do ks. biskupa Djecezji Wileńskiej delegacja mieszkańców gminy Życińskiej, pow. Brzeskiego, Województwa Poleskiego, w osobach pp. W. Trzeciaka, P. Żuka i Andrzeja Goniłuka w sprawie budowy kościoła we wsi Peliszczce, pow. Brzeskiego.

Mieszkańcy czterech wsi: Feliszczce, Bohłuki, Podlesie, Grabowce i okolicznych folwarków, oraz kolonji — zobowiązali się własnym kosztem wnieść kościół i zabudowania plebanjałne.

Konieczność budowy wypływa ze względu na odległość 14 km. od istniejącej parafji w Kamieniu-Litewskim.

Odległość poszczególnych wsi wynosi 2—3 kilom. od projektowanego miejsca budowy kościoła.

Na terenie omawianym funkcjonują 4 szkoły powszechne, oraz szereg wsi z odsetkiem ludności katolickiej 90 proc. (Bohłuki), 70 proc. (Peliszczce), 55 proc. (Podlesie)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— „Nad Niemnem” znakomita powieść Orzeszkowej, najlepsza jej powieść, ukazała się w świetnym wydaniu jako drugi i trzeci tom zbiorowego wydania piem. Dobry druk, dobry papier. Impresja wydawnicza zaszczyt przynosząca firmie Gebethner i Wolf. Powieść „Nad Niemnem” ukazała się po raz pierwszy w Tygodniku Ilustrowanym w roku 1886. W ciągu bez mała 30 lat nie na swej wewnętrznej wartości i uroku nie straciła.

TEATR I MUZYKA

— Występy Karola Adwentowicza. W Teatrze Polskim dziś po raz pierwszy ujrzymy znakomitego artystę K. Adwentowicza w niezmierzonym ciekawej sztuce Lindau „Prokurator Hallera”. K. Adwentowicz kreować będzie rolę tytułową prokuratora Hallera, wymagającą specjalnego wirtuozyzmu i studjów. Z polskich artystów tylko dwaj wielcy artyści podjęli się tego trudnego zadania, t. j. K. Adwentowicz i K. Kamiński.

Obok K. Adwentowicza wystąpi w doskonałej roli „apaszki” Z. Grabowska, resztą obsady „Prokuratora” stanowi cały zespół naszego Teatru dramatycznego.

— Ostatni i pożegnalny występ W. Kaweckiej. Znakomity nasz gość W. Kaweckiej, której zawdzięczamy długą serię wieczorów, spędzonych w atmosferze piękna i prawdziwego artysty, dziś wystąpi po raz ostatni w „Hrabinie Marley” Kalmana.

— Z opery. Jutro w czwartek ujrzymy po raz piątą malowniczą „Aidę” Verdiego. Rolę tytułową wykona po raz pierwszy w Wilnie p. Liljan Zamorska, ciesząca się u nas wielkim uznaniem i powodzeniem. Radamesa śpiewa pełen majestatu i kultury F. Bedewicz, Amneris—W. Pastówna, Amontra K. Krugowski, który wspaniale wyrozysorował „Aidę”. Przy pulpicie J. Leszczyński.

— „Marjetta”. Najbliższą nowością naszego Teatru operetkowego będzie operetka „Marjetta”, która w Warszawie grana była przeszło sto razy z ręką. Rolę tytułową wykona świeżo pozyskana artystka operetkowa Helena Jaworska. Reżyseruje L. Sempłowski, premiera w piątek.

— Dyrekcja Teatrów Wileńskich niniejszym podaje do wiadomości, że wskutek wielkich kosztów i deficytów teatralnych zamierzona jest od dnia 1 lutego stosować znaki dla urzędów, instytucji i organizacji społecznych w wysokości 25 proc. od normalnych cen biletów.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Wódka przyczyną śmierci. En. 1 b. m. 49 leżni Jan Swirkut (Dobrej Rady 4) poszedł o zakład

z wypię 4 butelki wódki. Po wykonaniu zakładu Swirkut stracił przytomność i natychmiast zmarł.

— Wybuch. Dn. 31 ub. m. na stacji towarowej w Wilnie podczas wyładowania różnych granatów nastąpiła eksplozja skutkiem czego szeregowiec Józef Gniwoszek został ranny w rękę. Przyczyna wybuchu nieostrożne obchodzenie się.

— Opór policji. Dn. 1 bm. posterunkowy 5 kom usiłował zatrzymać 3 nieznanych osobników, którzy awanturowali się na ulicy. Osobnicy zaś rzucili się na posterunkowego w celu rozbrojenia. Posterunkowy użył broni ramię jednego z napastników, który okazał się Janem Awsiukiewiczem (Wiwulskiego 20). Ranionego odwieziono do szpitala św. Józefa.

— Napad. Dn. 1 bm. na ulicy Szklanej nieznaną osobnik uderzył nożem w plecy Josefa Berholda poczem zabrał mu zegarek złoty. Zarządzone poszuki dał pomyślny rezultat i złoczyńca ujęto.

— Ujęcie oszusta. Policja zatrzymała Olgierda Kościatkowski, który usiłował sprzedać B. Derlakterowi (Zawalna 60) zamiast brylantów szkiełka.

— Postrzał. Kolo stupa Nr 418 na odcinku 2 kom. 1 baonu straży granicznej posterunkowy Stanisław Mordoch wystrzelał z karabinu zabił 16 letnią N. Krycińską, która usiłowała przejść polsko-sowiecką granicę.

— Zaginięcie. Gołda Niśka (Piwna 2) powiadomiła policję o zaginięciu jej córki 16 letniej Chany.

— Nieszczęśliwy wypadek. Dn. 30 ub. m. podczas pracy na fabryce mebli (Strycharzka 2) kołami maszyny odepnęła nogę Kazimierzowi Piotrowiczowi (Lipowa 26). Poszkodowanego lekarz pogotowia odwieził do szpitala św. Józefa.

— Ujęcie podpalacza. Policja zatrzymała Benedykta Ruszczo (Cicha), który kilkakrotnie usiłował podpalić mieszkanie urzędnika delegatury Piotrowicza (Dąbrowskiego 7).

— Otrucie. Dn. 2 bm. w celu pozabawienia się życia otruciła się octową esencją 29 letnia Zofia Czerniawska (Pokój 46). Desperatką lekarz pogotowia odwieził do szpitala żydowskiego.

— Kradzież biżuterji. Helenie Zainnowskiej (Suwalska 7) skradziono biżuterję wartości 7 tys. złotych.

— Wojewoży dozorca. Dn. 3 bm. dozorca domu Nr 2 przy ul. A. Mickiewicza zamatając chodnik miodą uderzył w głowę kilku przechodniom. Oburzona publiczność przy pomocy posterunkowego Nr 245 odprowadziła go do komisariatu.

Z CAŁEJ POLSKI

— Kongres lekarski francusko polski. Zarząd Towarzystwa Lekarskiego francusko-polskiego podaje do wiadomości, że II Kongres lekarski francusko-polski będzie miał miejsce nieodwołalnie w drugiej połowie kwietnia r. b. w Paryżu.

Zapisywać się można u sekretarza Dr. Józefa Zielińskiego, Wspólna 51 m. 6, tel. 225 — 26 od 6-jej do 8-jej wiecz. do dnia 1 marca.

Składkę wynoszącą 25 zł. od osoby wpłacać należy do P. K. O. na rachunek Towarzystwa Lek. Franc. Pol. Nr 3090.

— Włamanie do kasy Głównego Urzędu Pocztowego. Pisma warszawskie donoszą, że nocy dzisiejszej usiłowano dokonać włamania się do kasy Głównego Urzędu Pocztowego w celu zrabowania znajdujących się w kasie 300.000 zł. Włamywacze dostali się do kasy przez kanał wentylowy, jednakże szmer, pochodzący od przepiętywania kraty zdradził złoczyńców. Na alarm pełniącego wartę w gmachu poczty Antoniego Piotrowskiego nadbiegł patrol w sile 4-ch policjantów. Włamywacze aresztowano i przeprowadzono do komisariatu. Dwoje z nich należało do znanych kaszarzy, a jeden nie jest notowany w urzędzie śledczym. Aresztowanych odstawiono dziś rano do więzienia.

Ze świata.

— Leczenie przez radio na pełnym morzu. Gdy statek pocztowy „Angiers”, powracający z Chin i Japonii zawiązał do portu w Marsylii, kapitan jego opowiedział dziennikarzom oryginalne wydarzenie. W chwili kiedy „Angiers” znajdował się pomiędzy Colombo i Gibuti na pełnym Oceanie Indyjskim dano znać przez radio, iż na statku „kapitan Faure”, który jechał do Chin, zachorował ciężko oficer marynarki. Na statku „kapitan Faure” nie było ani jednego lekarza. Przez kilka dni więc doktor ze statku „Angiers” leczył ciężko chorego oficera, znajdując się na pokładzie drugiego, oddalonego statku, posyłając mu za pomocą telegrafu bezprzewodnego przepisy lekarskie. Po tygodniu konsultacji radiotelegraficzne ustały, a oficer powrócił do zdrowia.

— Kobiety w wojsku. Departament wojny rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej rozpatruje obecnie projekt utworzenia armii amazonek. Projekt ten dopuszcza Amerykanki do wszystkich rodzajów służby wojskowej. Jest to zdaje się ostatnia dziedzin, do której dotąd nie miały dostępu. Prawdopodobnie będą dzielonymi żołnierzami. W każdym razie feministki mogą się cieszyć.

Redaktor
Stanisław Mackiewicz.

Artystyczne „JUTRZENKA” || DZIŚ! Najnowsze i Najpotężniejsze Arcydzieło! Niebywały przewrót w kinematografji, takich zadziwiających zdjęć jeszcze nie było! Pogromczyńi Sensacyjno - Amerykański dramat w 10 duż. aktach. MOTTO: Krążymy wkoło tajemnicy... Marji Walcamp w roli Władzynie powietrza. Jest to naprawdę szczyt wyżyny kinowej niebywałe dotychczas trycki, które mrozą krew w żyłach. Idziemy bezwolnie za cudną kobietą... Otacza nas urok tragedji.

Targi Wroclawskie
15—17 marca 1925 roku
największy rynek towarowy
Wschodniej Europy 2000 wystawców wszelkich branż

ZAOPATRZCIE SIĘ NATYCHMIAST W PASZPORT I LEGITYMACJĘ TARGÓW PRZEZ NASZEGO PRZEDSTAWICIELA

„ORBIS” Polskie Biuro Podróży
Wilno

Wszelkie informacje, prospekty i wskazania mieszkań przez

Messeamt, Breslau.

Do wiadomości Młynarzy!

Niniejszym podaję do wiadomości iż otrzymałem świeżą masę do nalewania kamieni młynskich i że skład mój jest zaopatrzony we wszelkie artykuły młynskie

Z poważaniem Skład towarów technicznych
L. Jabłoński
Wilno, ul. Wileńska 24, telef. 261.

D-H. F. MIESZKOWSKI
Sp. z ogr. odp.
Oddział w Wilnie, ul. Mickiewicza 23.
Telefon 2-99.

Dział meblowy

Wielki wybór mebli do mieszkań i t. p. od najskromniejszych do najwyształtszych. Biurowe meble amerykańskie po cenach fabrycznych.

Umieblowanie i urządzenia: Instytucji, Biur, Internatów.

Oferaty i kosztorysy na żądanie.

Dział manufakturowy

Wielki wybór materiałów: krajowych i zagranicznych: wełnianych, bawełnianych, białych fantazyjnych i jedwabnych.

UBRANIA I PALTA: zimowe, wiosenne, gotowe i na zamówienie.

Spółdzielcom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom

ULGOWE WARUNKI.

Najtańsze źródło zakupu!!!

OWSA	MAKI pszennej
OTRĄB	SOLI
SIANA	CUKRU
SŁOMY	SŁONINY
KONICZINY	SZMALCU
WĘGLA	KASZ

w Spółdzielni Rolnej
Kresowego Związku Ziemi.

ZAWALNA 1. TEL. 1-47

D-H. „Korsakosów“
ul. Sadowa 6, telefon 209. NADSZEDŁ DUŻY TRANSPORT

MARGARYNY
najlepszej jakości. — — — Sprzedaż taniej niż wszędzie.

Laboratorium chemiczno-farmaceutyczne
Ap. KOWALSKI
Warszawa,
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych, znak fabryczny

Żądać w aptek. „**KOWALSKINA**“

SPÓŁDZIELNIA ROLNA
Kresowego Związku Ziemi
Zawalna Nr 1, telef. 1-47.

ZAKREŚ DZIAŁALNOŚCI:
Zakup i sprzedaż produk. rolnych.
Sklepy detaliczne:
Uniwersytecka 1, Mickiewicza 20,
Kalwaryjska 1, Portowa 22.

WŁASNE PIEKARNIE
ze sprzedażą detaliczną w sklepach.

Skład paszy
Sprzedaż detaliczna: owsa, otrąb, siarą, słomy.

Dostawy rządowe
Pośrednictwo między producentami rolnymi a instytucjami państwowymi w dostawie produktów rolnych.

Składy przy boczniczy kolejowej:
Róg ul. Targowej i Szkapiernej
Telefon 4-62.

Własny tabor przewozowy.

Dzierżawca-wspólnik
lub samodzielny poszukiwany od zaraz.
Majątek dobry, rentowy pod samą Wilno.
Wiadomość
Dom H/Kom.
„**ZACHETA**“
Portowa 6—D.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy ociemniałego staruszka obłożonego chorego, pozostającego na opiece żony, która jest poważnie chore i nie może zarabiać.

Chora na raka 20-letnia kobieta bez żadnej pomocy biaga litosławczych o pomoc na podróż do Warszawy gdzie musi dla ratowania życia poddać się operacji. Ofiary przyjmują Administracja „Słowa” dla T. S.

Strycharz
cotrzebny do wyrobocęgi dla budowy kości. Dowiedzieć się: poeta Podbrzezie, p. Wileń. u proboszcza.

AKUSZERKA
Okuszek
Zwierzyntec, ul. Stara 14, m. 2. Przyjmuje od 9—6.

Młodzi, energiczni ludzie zarobić mogą do 300 zł. miesięcznie.
Zgłaszać się do Działu Reklamowego „Słowa” Mickiewicza 4, tel. 228.

Doktor Kobieta lekarz
D. Zeldowicz. Dr. Zofja Zeldowicz
Przyjęcie 9-11-8-9—10 i 12-5 Chor. kobiece oraz spec. weneryczne, moczopłciowe i skórne
Ul. Mickiewicza Nr. 24 (ob. hot. „Bristol”).

Potrzebni od zaraz
Ciesle 1-ej ręki
do budowy koszarów na st. Podgwie. Zgłosić się do Biura Inż. Wehery, st. Podgwie (w kierunku Głębokiego-Zahacie).

Posada do objęcia.
Natychniast może objąć posadę młody, inteligentny energiczny człowiek, mający stosunki w sferach handlowo - przemysłowych. Pensja stała i prowizja.
Oferty listowne, tylko z poważnymi referencjami będą brane pod uwagę, skierować do Biura Reklamowego S. Grabowskiego Mickiewicza 4.

Biuro ogłoszeń S. Jutana
WILNO, Niemiecka 4, telef. 222.

AKUSZERKA
W. Smałowska
Przyjmuje od godz. 9 do godz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

DO SKLEPU
frontowego z wystawami
odda zastępstwo
na

Wilno
znana największa w państwie chem. pralnia, farbiarnia i plisownia. Wielki zysk bez ryzyka. Zgłoszenia pod „Przyjęcie” do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8.

Dr. B. Szywindt
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Wielka 19 od 10—1 i od 4—7.

Korespondentka
władająca językami (francuski, angielski, rosyjski), pisząca biegle na maszynie, z poważnymi referencjami poszukuje odpowiedniego zajęcia od zaraz. Władność w Agencji Wschodniej, Mickiewicza, 22—40, tel. 2—43.

Zub. książ. wojsk. wyd. przez P. K. U. Świętopełk na im. Franciszka Sawickiego, zam. w z. Rukata, gm. Żodźskiej unieważnia się.

Sprzedaje się
dom drewniany b. tani, w Nowej Wilejce dow. się w Wilnie, ul. Lwowska Nr. 21 m. 1.